

Rozważania: 6 niedziela Wielkanocy (rok C)

Rozważanie na niedzielę
szóstego tygodnia Wielkanocy.
Poruszane tematy to:
zamieszkiwanie Boga w duszy
ludzkiej; Duch Święty i pokój;
Ogniem Ducha Świętego.

20-05-2025

- Zamieszkiwanie Boga w duszy
ludzkiej;
- Duch Święty i pokój;
- Ogniem Ducha Świętego.

OKRES WIELKANOCNY powoli
dobiega końca. W ciągu tych tygodni
wspominaliśmy niektóre spotkania
Zmartwychwstałego Chrystusa z
apostołami i świętymi niewiastami.
Zbliżają się Wniebowstąpienie i
Zesłanie Ducha Świętego, a Kościół
zachęca nas do duchowego
przygotowania się do tych dwóch
uroczystości. W Ewangelii czytamy
słowa pożegnania Jezusa podczas
Ostatniej Wieczerzy: „Jeśli Mnie kto
miłuje, będzie zachowywał moją
naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i
przyjdziemy do niego, i będziemy u
niego przebywać” (J 14, 23).

Jezus objawia ogrom Bożej miłości do
nas, ukazując tajemnicę
zamieszkiwania Boga w duszy
ludzkiej: jesteśmy powołani do tego,
by być świątynią i mieszkaniem
Trójcy Przenajświętszej. „Do jakiego
większego stopnia komunii z Bogiem

mógłby aspirować człowiek? Jaki większy dowód niż ten mógłby dać Bóg, że chce wejść w komunie z człowiekiem? Cała tysiącletnia historia chrześcijańskiego mistycyzmu, choć zawiera wzniosłe sformułowania, może tylko w niedoskonały sposób mówić nam o tej niewysłowionej obecności Boga w najbardziej intymnych zakamarkach duszy”^[1].

Bóg chce pokazać nam swoją bliskość. Nie zadowala Go bycie obok nas: pragnie być w nas, wypełniając nasze serca swoją obecnością. „Bóg jest tutaj, z nami, obecny, żywy - pisał św. Josemaría -: widzi nas, słyszy, kieruje nami i zna nasze najdrobniejsze uczynki, nasze najskrytsze zamiary”^[2]. Pamiętanie o tym pomoże nam głębiej doświadczać Jego obecności, okazywać Mu wierność w małych i wielkich sprawach, które składają się na nasze życie: „Traktując Go w ten

sposób, z taką zażyłością, staniesz się dobrym dzieckiem Bożym i Jego wielkim przyjacielem: na ulicy, na placu, w twoich sprawach, w twoim zawodzie, w codziennym życiu”^[3].

„TO WAM POWIEDZIAŁEM przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14, 25-26). Kościół rodzi się z tajemnicy paschalnej Chrystusa i jest nieustannie kierowany i ożywiany przez Ducha Świętego. Podczas swojej drogi przez historię, pomimo ludzkich słabości, Kościół nigdy nie przestaje doświadczać pomocy trzeciej Osoby Trójcy Świętej.

Prawdopodobnie apostołowie byli zaniepokojeni zbliżającym się odejściem Jezusa. Dostrzegali olbrzymi kontrast między ogromem powierzonego im zadania a ich własnymi możliwościami; jak mieli wypełnić misję niesienia Jego słowa na cały świat? Dlatego Jezus, po ogłoszeniu zesłania Ducha Świętego, starał się dodać swoim uczniom otuchy: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka!” (J 14,27).

Wraz z Duchem Świętym Jezus zsyła swoim uczniom pokój. Pokój, który jest Bożym darem i dlatego przewyższa to, co możemy osiągnąć jedynie ludzkimi środkami. Często na ziemi „istnieją tylko pozory pokoju, równowaga strachu, niepewne układy”^[4]. Tymczasem pokój, który daje nam Pan, jest przede wszystkim owocem miłości, którą Duch Święty

rozlewa w naszych sercach (por. Rz 5, 5). „Pokój Pański idzie drogą łagodności i krzyża: jest to branie odpowiedzialności za innych. Chrystus bowiem wziął na siebie nasze zło, nasz grzech i naszą śmierć. W ten sposób nas wyzwolił. Zapłacił za nas cenę. Jego pokój nie jest owocem jakiegoś kompromisu, ale rodzi się z daru z siebie”^[5].

DZIAŁANIE Parakleta we wczesnym etapie Kościoła jest wyraźnie widoczne w Soborze Jerozolimskim. „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, ...” (Dz 15,28).

Apostołowie i prezbiterzy zebrali się, aby rozwiązać spór dotyczący sposobu głoszenia Ewangelii wszystkim narodom, również tym chrześcijanom, którzy nie pochodzili z judaizmu. Poza konkretnym problemem, tekst biblijny ukazuje

entuzjazm, z jakim pierwotny Kościół szerzył wiarę, podążając za natchnieniem Parakleta.

Ten zapal misyjny, nieustannie odnawiany, widoczny jest w całej historii Kościoła. I stanowi źródło nadziei w dziele ewangelizacji, w którym i my uczestniczymy. „Duch towarzyszy Kościołowi w jego drodze od pierwszego do drugiego przyjścia Chrystusa: «Odchodzę i przyjdę znów do was» (J 14, 28) — powiedział Jezus apostołom. Między «odejściem» i «powrotem» Chrystusa jest czas Kościoła, który jest Jego Ciałem. Do tej pory minęło dwa tysiące lat; Czas Kościoła, czas Ducha: to On jest Nauczycielem, który formuje uczniów; rozbudza w nich miłość do Jezusa; uczy ich słuchać Jego słowa, kontemplować Jego Oblicze”^[6].

W pierwszych latach swojego kapłaństwa św. Josemaría miał w brewiarzu święte obrazki, których

używał jako zakładek. Pewnego dnia uznał, że zaczyna się do nich przywiązywać, więc zastąpił je kawałkami papieru, na których później napisał: *Ure igne Sancti Spiritus!*, rozpal ogniem Ducha Świętego! „Używałem ich przez wiele lat - wspominał - i za każdym razem, gdy je czytałem, było to jak mówienie do Ducha Świętego: Rozpal mnie!, Uczyń ze mnie żarzący się węgiel!”^[7].
Z takim samym pragnieniem i my możemy się przygotować, wytrwale modląc się z Maryją (por. Dz 1, 14), na przyjęcie Ducha Świętego do naszych serc. Rozpaleni miłością do Boga i bliźnich, będziemy potrafili przekazywać Boże światło wszystkim ludziom, tak jak czynili to apostołowie.

^[1] Św. Jan Paweł II, *Homilia*, 5-V-1986.

[2] Św. Josemaría, *Bruzda*, 658.

[3] Tenże, *Zapiski ze spotkania*, 17-XI-1972.

[4] Tenże, *To Chrystus przechodzi*, 73.

[5] Franciszek, *Audiencja*, 13-IV-2022.

[6] Benedykt XVI, *Homilia*, 13-V-2007.

[7] Salvador Bernal, *Josemaría Escrivá de Balaguer*, Rialp, 1980, s. 337.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozważania-6-niedziela-wielkanocy-rok-
c/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozważania-6-niedziela-wielkanocy-rok-c/) (11-08-2025)